N^er 283. **ROK 1835.** **PIĄTEK 11 GRUDNIA.**

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 3.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Damazego Papieża.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Tomisław.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"1"',909	— 3°, 6	1"', 36	Pł. Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg.
10 12	3, 737	— 3, 7	1, 24	Pn. Zachodni słaby	,, ,,	Snieg.
3	5, 007	— 4, 6	1, 18	,, ,,	,, ,,	Snieg.
9	7, 938	— 7, 6	0, 91	,, średni	Pogoda z Chmurami	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

W Sukiennicach w głównym rynku miasta Krakowa d. 15 grudnia b. r. o godzinie 10 rannéj, sprzedaż publiczna odbędzie się stolików machoniowych, komod, zwierciadeł, krzeseł, kanap, filiżanek porcynellowych, łóżek, szaf i innych za gotową zaraz zapłatę w monecie courant.

Kraków 11 grudnia 1835 roku.
Skorczyński Kom: Sąd.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Petersburg 18 *Listopada.* N. Pan zatwierdził zdanie rady Państwa, że: »Wszystkim w ogólności opiekunom, wyznaczonym na majątki obywatelskie, rękodzielnicze i possesyjno-fabryczne daje się prawo, ludzi i włościan złego prowadzenia się oddawać za rekrutów, a w razie niezdatności do służby wojskowéj, przedstawiać do rządów gubernijalnych, dla odesłania do Syberyi na osadę, podług porządku i prawideł, dla samych właścicieli przepisanych, z tém wszakże zastrzeżeniem, iżby za każdym razem udawano się w tym względzie o pozwolenie, co do ludzi z majątków obywatelskich do izb sądu cywilnego, za pośrednictwem opiek szlacheckich; zaś co do ludzi należących do rękodzielnych i possesyjnych fabryk, do departamentu górnictwa lub rękodzieł i handlu krajowego, według okoliczności.»

Tygodnik Petersburgski umieścił następujący artykuł. — »*Kompania dobywania soli w królestwie Polskiém.* Do rzędu pierwszych potrzeb życia należy sól, za którą królestwo Polskie płaci dotąd co rok kilka milijonów, saméj Austryi od 4 do 5 milionów złp. nie mając sposobności nabywania tego artykułu korzystną na swoje produkta wymianą. Rząd troskliwy nie mógł nie zwrócić uwagi na szukanie tak ważnego produktu w samém państwie. Jednakże, wydawszy na to około milijona, zdołał odkryć jedno tylko solne źródło pod Tykocinem w Kujawach. Założono tam zaraz war soli, którego działanie wstrzymało się podczas polskiego buntu; lecz po jego ustaniu zakład zupełnie został przez Bank ukończony i udoskonalony, że teraz wydaje co rok przeszło

100,000 centnarów soli. Summa na ten przedmiot użyta dochodzi do dwóch milion. złotych; dowód, że rząd nie szczędzi wydatków gdzie idzie o korzyść krajową. Nie było nadziei odkrycia innych źródeł solnych, a to tém bardziéj, że zdaniem jednego z pierwszych tegoczesnych naturalistów, bytność ich zdawała się wcale niepodobną do prawdy. Z tém większą przyjemnością dowiedzieliśmy się, że w kilka miesięcy po otworzeniu teraźniejszego zarządu, towarzystwo jedno przez p. Mosera, spólnika w Berlińskim handlowym domu Friedlandera i komp., uczyniło propozycyę wyszukania źródeł solnych. Projekt szczególnie z tego względu zasługiwał na uwagę, iż towarzystwem kierował radca dworu Glinka, który znajdowaniem i dobywaniem soli zjednał sobie Europejską wziętość i niedawno jeszcze w Niemczech się tém zasłużył. Towarzystwo chciało miéć na szukanie i dobywanie soli takiż wyłączony przywiléj, jaki mu nadał rząd austryacki na podobne przedsięwzięcie w Czechach; lecz, że rząd w królestwie związany był jeszcze zawartemi na dostawę soli kontraktami, przeto okoliczność ta pozwalała mu nie śpieszyć się z tak ważną rzeczą, aby ile można największą otrzymać korzyść. Po dwuletnich układach, 25 marca przeszłego roku stanął kontrakt z p. Mojżeszem Moser i potém otrzymał królewską sankcyę. Rząd królestwa nie tylko zawarował sobie cenę soli mniejszą, niż rząd Austryacki, lecz nadto jeszcze odniósł korzyść, iż gdy towarzystwo urządzi w królestwie jakiekolwiek wary soli, zakłady te ze wszelkiemi budowami, narzędziami i t. d. po upływie lat 50 przejdą na własność rządową, bez żadnego wynagrodzenia; rząd zaś Austryacki zobowiązał się zapłacić za nie podług taxy. Podług głównych warunków kontraktu, towarzystwo w ciągu lat sześciu może własnym kosztem szukać szyb i źródeł solnych w całém królestwie, oprócz obwodu Kujawskiego. Po upływie terminu prawo to ustaje.— P. Moser lub zakładające się towarzystwo może rozdawać akcye, mające swobodnie krążyć w całém królestwie. Po odkryciu solnych szyb lub źródeł, towarzystwo w ciągu lat 50 będzie mogło korzystać z nich w całém królestwie, oprócz obwodu Kujawskiego.— Sól dobywana przez towarzystwo może być rządowi tylko przedawana. Rząd obowiązuje się brać jéj corocznie, poczynając od 1838 roku, 150,000 berlińskich centnarów po 5 złp. Jeśliby rząd większéj potrzebował ilości, za przewyżkę płaci po złp. 4. Czynność towarzystwa rozpoczęła się latem i wszyscy niecierpliwie oczekują pomyślnego skutku.»

Wiedeń 23 *Listopada.* Towarzystwo dla założenia ztąd kolei żelaznych do Galicyi pod przewodnictwem Rothschilda zawiązane, uzyskało potwierdzenie Cesarskie. Z nadchodzącą wiosną rozpoczną się roboty, około kolei żelaznych które aż do Rzeszowa dochodzić będą.

Kommissya ustanowiona do zaprowadzenia stosownych odmian w wojsku austryackiem, przedstawiła wniosek swój Cesarzowi do potwierdzenia. Podług tego, cała piechota dostanie spodnie sukienne koloru ciemno bławatnego, ze stosownemi do munduru wypustkami. Oficerowie mają miéć wypustki srebrne lub złote. Cała jazda dostanie pantalijony, wyjąwszy huzarów węgierskich, Chevauxlegery i dragony zamiast hełmów kaszkiety, sami tylko kiryssyery zatrzymają hełmy. Zdaje się że wnioski te zyskają zatwierdzenie cesarskie.

Listy z Belgradu nadchodzące powątpiewają o pewności doniesienia, że książe Milosz odwiedzi Wiedeń.

Paryż 21 *Listopada.* Panowie Scribe i Salvandi, mają być w krótce przyjęci na członków akademii francuzkiéj.

Uczone zgromadzenie wszystkich francuzkich i wielu zagranicznych pisarzów historyi już dawniéj zapowiedziane w Paryżu, odbyło pierwsze swe posiedzenie na dniu 15 b. m. które było bardzo liczne; drugie posiedzenie miało miéjsce d. 18.

Następująca jest statystyka wyższych szkół na rok 1835 i 1836. Szkoła prawa liczy 3454 uczniów, szkoła lekarska 4500, kollegium ś. Ludwika 290 tak zwanych *internes* i 575 *externes*; kollegium Ludwika Wielkiego 500; kollegium Karola Wielkiego 794. W ogólności powiększyła się liczba wszystkich uczniów 5 do 7 razy.

Sławny pisarz romansów p. Paul de Kock, ma proces z wydawcą dzieł swoich panem Barba. Ten ostatni obowiązał się płacić panu Paul de Kock w latach od 1835 do 1845, po 5000 fr. za każdy romans jego pióra, złożony z 4 tomów w 12ce, tymczasem wydrukował ostatni romans w 8ce, i nie dał autorowi exemplarzy bezpłatnych. O to wszczął się spór. Pan Barba oświadcza tymczasem, że format nie jest obowiązkiem bezwarunkowym, ponieważ w handlu księgarskim znaną jest dostatecznie rzeczą, ile wierszy idzie na cztery tomy w 12, a tym sposobem ustanawia się ilość przedmiotu. Gdyby inaczej być miało, i gdyby pan Paul de Kock ustępował mu swa dzieła jedynie do formatu w 12ce, tém samém służyłoby mu jeszcze prawo przedawania tychże samych dziel jedynastu innym księgarzom; każdemu z warunkiem inakszego formatu. Nie od pana Paul de Kock przeto, ale od niego zależy drukować kupione dzieła w ulubionym formacie. Sąd wyrzekł na korzyść księgarza z obowiązkiem aby 3 exemplarze oddawal autorowi. Koszta podzielone.

Jenerał Sebastiani przed odjazdem swoim do Londynu otrzymal zapewnienie że z końcem stycznia dla wstąpienia do ministerstwa przywołany będzie.

W giełdzie krążyła wieść o znacznym poborze majtków, podług listów z Havre liczba tych do 20,000 dochodzi.

Cała wyprawa przeciwko Adbel Kaderowi wyruszyć mająca, już w prowincyi Oran zebrana, wynosi 11,600 ludzi, nielicząc w to artyleryę i Arabów Beja Ibrahima.

Dziennik Sporów pisze, że d. 4 weszła dywizya Portugalczyków do Zamora w Kastylii. Dziennik *Echo del Comercio* umieścił rapport kapitana jeneralnego Staréj Kastylii pana Manso, w którym tenże ministrowi wojny donosi, że Portugalczyków z zapałem w Zamora przyjęto, i że ci zaraz wyruszyli do Burgos. Oprócz korpusu posiłkowego z samych Portugalczyków złożonego, przyjmuje także służbę hiszpańską pułkownik Dodgins z legiją cudzoziemską do 1800 ludzi liczącą. Legija ta oczekiwana jest w Katalonii dokąd okrętem parowym *Lord des Iles* ma być przewieziona.

Barcelona 21 *Listopada*. Wczoraj wylądowało tu 89 ludzi należących do batalijonu strzelców z Malagi, reszta batalijonu znajduje się na statkach już z portu widzialnych. Przybycie jenerała Espinoza w 4500 piechoty i 300 koni jest z niecierpiiwością oczekiwane, jenerał ten znajduje się jeszcze w Valencyi. Kolumny Karlistów są w pochodzie ku Lampurdan. Mina w tych dniach wyruszy w pole, główną kwaterę założy w Geronie. Kolumna Karlistów 2000 ludzi licząca posunęła się aż do prowincyi Soria w Aragonii, w celu wkroczenia do Kastylii. Kilka batalijonów wyruszyło przeciwko nim. Na miasto San-Celoni w Katalonii uderzyli Karliści w 1500 ludzi, lecz zostali ze stratą 13 zabitych i 50 rannych odparci. Z Luena donoszą, że dowódca Karlistów Serrador na czele 3000 piechoty i 160 koni usiłował po dwakroć zdobyć to miasto, lecz zawsze ze znaczną stratą odparty został. W końcu chciał zapalić miasto, ale nadejście wojsk Królowéj pod dowództwem pułkownika Bui zniweczyło zamiary, i zmusiło go do zniesienia oblężenia.

Półkownik Asprios zetknął się d. 13 pod Agramont z kompaniją Karlistów i ubił im 52 ludzi. Jenerał Carratala wrócił do Valencyi; jenerał Palarea udał się na jego stanowisko nad Ebrem. Oraa cofnął się pod Lerio, niebędąc nigdzie przez Karlistów niepokojony, to dało jednak Karlistom sposobność do rozgłaszania najfałszywszych wieści o odniesionem zwycięztwie. Don Karlos

znajduje się w Onate, artylerya jego stoi w Tolosie. Jenerał Eguja leży chory na pedogrę w Amescoa. Dnia 18 ujęła gwardya narodowa z wyższéj Aragonii 120 nawarskich dezerterów z dywizyi Guerguje, od nich dowiedziano się że jenerał ten poniósł dwa razy klęskę w Katalonii.

Lizbona 7 *Listopada.* Dopiero teraz dowiadujemy się, że Kraje Zjedn. północnej Ameryki posrednio przyczyniły się do zwycięztwa Don Pedra w Portugalii. W roku 1834 kiedy sprawa tego księcia nie była właśnie najswietniejszą, Anglija (wówczas pod ministerstwem Wellingtona) gotową była uznać Don Miguela, jezliby jej wyspy Azorskie odtsąpił. Ajent rządu portugalskiego w Londynie, pan Saraiva, zwierzył się z tem posłowi krajów Zjednoczonych, którym najwięcéj na tem zależało, aby wyspy Azorskie pozostały pod panowaniem portugalskiém, a przynajmniéj, aby nie dostały się w ręce Anglików; i odtąd, w skutek usiłowań krajów Zjednoczonych, układy względem odstąpienia tychże wysp i uznania Don Miguela zostały zerwane.

Dnia 24 *Listopada.* Dotąd powody zmiany ministerstwa lizbońskiego nie są wiadome. Niektórzy sądzą że ministrowie przymuszeni byli wziąść dymissye z powodu że korpusa posiłkowe wzbraniały się wkroczyć do Hiszpanii; inni zaś twierdzą że Królowa za radą ministrów postawiła 4ch liberalnych oficerów wyższych na połowie żołdu, z powodu że ci zamiarom ministrów byli przeciwni. Jeden z tych oficerów był dowódzcą pułku, wszyscy czteréj odznaczyli się bardzo pod Don Pedrem i byli powszechnie w armii lubieni. Gdy się tylko załoga o wyrządzonéj niesprawiedliwości dowiedziała, zebrał się cały korpus oficerów i żądał dymissyi. Królowa chcąc zapobiedz większemu jeszcze oburzeniu, wezwała do siebie Markiza Fronteira ażeby się zajął utworzeniem nowego gabinetu. Fronteira dla braku doświadczenia sam nieprzyjął urzędu, lecz przedstawił Królowej osoby w których on zaufanie pokładał. Z tych Markiz Loulé i vicehrabia Sa da Bandeira wezwani do wstąpienia do ministerstwa, i natychmiast do tego byli gotowi, ale Anselmo Braamcamp, F. A. Campos, i Loureiro odmówili posługi publicznéj. Królowa przez to przymuszoną była wezwać dymissyowanych już ministrów ażeby obowiązki swoje nadal pełnili. Dawne ministerstwo chciało się tym sposobem jeszcze czas niejaki utrzymać, ale utrzymanie się jego musiało być nie podobne, gdyż odmiana wkrótkim bardzo czasie przyszła do skutku; nowo mianowani ministrowie należą do stronnictwa demokratycznego, publiczność jest zupełnie z przemiany zadowoloną, i wiadomość o niéj przyjęto w teatrze zgłosnemi okrzykami zadowolenia.

Dnia 22 *Listopada.* Wiadomość o zmianie ministerstwa lizbońskiego potwierdziła się, czytamy bowiem w Gazecie Rządowéj z dnia 19 że 1. pułkownik Joe Jorge Loureiro mianowany został ministrem wojny, 2gi Markiz Loulé ministrem spraw zagranicznych, 3' Francisco Antonio de Campos ministrem skarbu; 4ty Manoel Antonio Veller Caldeira Castelbranco ministrem spraw duchownych i sprawiedliwości, i 5 Visconde de Sa da Bandeira ministrem marynarki, a Mouzinho d'Albouquerque ministrem spraw wewnętrznych.

Londyn 27 *Listopada.* Codziennie spodziewane tu jest przybycie hr: Orłow z nadzwyczajną missyą.

Dziennik *Globe* pisze, że drugi oddział korpusu posiłkowego nie przejdzie do Hisspanii, gdyż wypowiedział ministerstwu posłuszeństwo.

Pomiędzy mexykańskim schonerem *Montezuma* o 4 działach i 50 ludziach a schonerem Ameryki północnéj *Ingham* także o 4 działach i 24 ludziach przyszło do zaciętéj walki; ostatni był przymuszony cofnąć się do brzegu. Z tego się pokazuje że pomiędzy Mexykiem a zjednoczonemi stanami może przyjść do wojny, do prowadzenia któréj Mexyk niema żadnych środków, bo zbywa mu zupełnie na pieniądzach.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 10 *do* 11 *Grudnia*

Morsztyn Jan hrabia, Michnłowski Jacenty, Konopka Ignacy baron, Skrzyńska Ob: wszyscy z Galicyi.